

Iwona Steczko
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN, Kraków
iwona.steczko@op.pl

NAPISY NA PEWNYCH BAROKOWYCH TABLICACH FUNDACYJNYCH – TAK ZWANYCH „GROBACH DUSZ” W KRAKOWSKICH KOŚCIOŁACH

Słowa klucze: historia języka i kultury, staropolskie epitafia

Keywords: history of language and culture, Old Polish epitaphs

W zbiorze akt dawnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Krakowie, pośród testamentów przedkładanych urzędowi radzieckiemu miasta w latach 1711–1760, znajduje się *ręką własną spisany, przy położeniu pieczęci z Herbem Familii* wystawcy, testament Józefa Gerardiniego (TST). W dokumencie tym, sporządzonym 17 maja 1732 r., testator zleca między innymi, co następuje:

Jezeli moja śmierć stanie się w Krakowie, albo gdzie nie daleko tegoż Miasta przykazuje aby Ciało moje było pogrzebione w kościele ArkiPrebiteralnym Nay. Panny Mariey w Rynku Krakowskim będący, a to przed Ołtarzem Zbawiciela Ukrzyżowanego wedle cyborium, aliaż przed Panią nazwanego, y zeby na miejscu tym, gdzie pod nogami tegoż Odkupiciela Pana chociaż w dole umyślnie wykopanym odpoczywać będę nagrobek dano z prostej kamienia, a na nim zeby były wyrażone wielkimi y wyraźnemi literami te słowa y nic więcej, ani inaczej – Tu spoczywa największy między Grzebnikami, Grzebnik Józef Bartłomiej Gherardini, który przez miłoścę Boską prosi przechodzących o weftchnienie za Duszę swoją do Boga. Umarł Dnia... Miesiąca... Roku... O podobne tabliczki proste proste aby były wystawione w Murze przy drzwiach kościoła naysprzedniejszych Miasta y Przedmieścia Krakowskiego.

(TST: 254)¹

¹ Tekst pozostawiam w zapisie zgodnym z rękopisem.

Świadectwem spełnienia przez rodzinę zmarłego jego ostatniej woli są zachowane do dziś zabytki epigraficzne, to jest upamiętniająca miejsce pochówku okazała marmurowa tablica w nawie południowej Bazyliki Mariackiej, tuż obok ołtarza Chrystusa Ukrzyżowanego, z epitafium następującej treści:

D.O.M.
TU SPOCZYWA NAYWIEKSZY
MIĘDZY GRZESZNIKAMI GRZESZNIK
IOZEF GHERARDINI
KTORY ZEBRZE OD PRZECHODZĄCYCH
O WESTCHNIENIE ZA DUSZE SVOIE DO BOGA
UMARŁ DNIA X MIESIĄCA LUT. R. 1743
(CIP VIII: 2, inskrypcja nr 129),

a także kilka niewielkich rozmiarów kamiennych tabliczek, które wystawiono w kruchcie południowej Bazyliki Mariackiej, w krużgankach klasztoru Augustianów przy kościele św. Katarzyny (zob. CIP VIII: 6, inskrypcja nr 118), w murze przy wejściu do kościoła św. Barbary oraz przy wejściu do kościoła śś. Piotra i Pawła w Krakowie. Wszystkie te, jak to określił Gerardini, *podobne tabliczki proste*, zachowują tę samą treść, co upamiętniająca miejsce pochówku tablica. Z uwagi na ich odmienny charakter pominięto tylko zwyczajowo stosowane wówczas w napisach nagrobnych formuły inicjalne:

- dedykację ujętą w sygłę *D.O.M.*, odczytywane jako *Deo optimo maximo* ‘Bogu najlepszemu, najwyższemu’ lub *Deo omnipotenti magno* ‘Bogu wielkiemu, wszechmocnemu’, która jest „wyrazem wiary, że ciało zmarłego stanowi świątynię Boga i że do niego należy człowiek tak w życiu, jak i po śmierci” (EK 48),
- zwrot *tu spoczywa* „emfaticznie podkreślający, że zwłoki znajdują się rzeczywiście w danym grobie” (Rećko 1992: 30)², por.

GRZESZNIK NAYWIEKSZY
MIĘDZY GRZESZNIKAMI
IOZEF GHERARDINI
KTORY ZEBRZE OD PRZECHODZĄCYCH
O WESTCHNIENIE ZA DUSZE SVOIE DO BOGA
UMARŁ DNIA X LUTEGO R. P. 1743.
(CIP VIII: 2, inskrypcja nr 130;
tablica w kruchcie południowej Bazyliki Mariackiej)

Zobrazowany tu zwyczaj wyrażania w testamencie rozmaitych decyzji podjętych przez testatora dla zapewnienia duszy zbawienia, a ciała spoczynku to zjawisko znamienne

² Zwyczajowe, usankcjonowane antyczną tradycją epigraficzną formuły rozpoczynające staropolskie nagrobki przybierają rozmaity kształt, najczęściej są to zwroty „tu leży” (łac. *hic iacet*), „tu spoczywa” (CIP VIII: 2, CIP VIII: 6; Kowalski 2004: 37).

dla kultury funeralnej tak w Polsce, jak i w innych krajach chrześcijańskiej Europy co najmniej do połowy XVIII w. (zob. Chrościcki 1974; Ariès 1979, 1989; Żmigrodzka 1997; Vovelle 2004).

Testament bowiem traktowany jako akt ostatniej woli człowieka przygotowującego się do śmierci stanowił [wówczas] – zgodnie z obowiązującymi nakazami *ars moriendi* – zarówno dokument materialnego rozrachunku z życiem [...], jak i szczególny akt wiary i pobożności (Popiołek 2009: 17; zob. też Wańczowski, Lenart 2009: 518–519).

Badania historyczno-kulturowe nad staropolskimi testamentami z XVII i XVIII w. pokazują (Popiołek 2009, 2011), iż realizując myśl o własnym zbawieniu – potęgowaną dojmującym i wszechobecnym w ówczesnej kulturze lękiem przed karą Bożą za popełnione grzechy (Osiński 2009) – testatorzy wydają rozmaite dyspozycje: zobowiązują albo, jak Gerardini, *zaklinają* najbliższych, aby nie zapominali o duszy zmarłego,

ale według możności ratowali ją zawsze, bo iezeli taczy niewdzięczni będą ze tego nie uczynią, niech pewni będą ze Bog błogosławic ieim nie będzie (TST: 259),

dalej zarządzają w sprawie mszy i nabożeństw odprawianych w ich intencji, czynią zapisy pobożnych fundacji na rzecz instytucji kościelnych, klasztorów, bractw dewocyjnych w zamian za ich duchowe wsparcie, czasem układają własne epitafium i zlecają wystawienie licznych tablic inskrypcyjnych, które mają im zapewnić wieczną pamięć żyjących w modlitwie; głęboko wszak wierzono, iż najskuteczniejszą formą wyproszenia wszelkich łask dla grzesznych dusz w czyśćcu cierpiących jest żarliwa modlitwa wstawiennicza.

Tu interesują nas szczególnie właśnie owe tablice inskrypcyjne. Przegląd zachowanych do naszych czasów zabytków epigraficznych dawnego Krakowa dowodzi bowiem³, że wystawianie takich „wiecznych inskrypcji” (Ariès 1979: 126) w różnych, oddalonych od miejsca pochówku świątyniach było tu w 1. poł. XVIII w. stosunkowo często praktykowanym zwyczajem przez zamożnych mieszczan i szlachtę. Obok wspomnianych epitafiów poświęconych Józefowi Gerardinemu na murach krakowskich kościołów znajdziemy jeszcze kilka innych takich tablic inskrypcyjnych z powtarzającymi się nazwiskami suplikantów. Na przykład w kościele Bożego Ciała – kruchta północna (CIP VIII: 6, inskrypcja nr 33), w kościele św. Katarzyny – krużganek klasztorny

3 Niniejsze badania oparto na materiałach wydawnictwa *Corpus Inscriptionum Poloniae*, w ramach którego zinwentaryzowano i opracowano powstałe do końca XVIII w., zachowane do dziś zabytki epigraficzne mieszczące się między innymi na terenie miasta Krakowa i województwa krakowskiego, to jest: CIP VIII: 2 – obejmujący napisy z Bazyliki Mariackiej oraz CIP VIII: 6 – obejmujący napisy z kościołów i klasztorów mieszczących się na terenie Kazimierza i Stradomia. Dla niniejszych badań niezwykle cenne okazały się zawarte tu objaśnienia biograficzne oraz informacje dotyczące zlokalizowania poszczególnych fundacji. Treść kilku tablic inskrypcyjnych – znajdujących się w kościołach nieobjętych inwentaryzacją epigraficzną w CIP VIII: 2 i 6 – spisano *in situ*.

(CIP VIII: 6, inskrypcja nr 120), w Bazylice Mariackiej – kruchta południowa⁴ oraz w kruchcie kościoła OO. Bernardynów widnieją tablice o następującej treści:

GRZESZNIK WIELKI
JAN BRZECHFFA
STAROSTA KRZECZOWSKI
ZEBRZE WESTCHNIENIA
POBOŻNA PRZECHODZĄCA
DVSZO

(CIP VIII: 6, inskrypcja nr 165;
tablica w kruchcie kościoła OO. Bernardynów),

w krążgankach klasztoru OO. Dominikanów oraz w kruchcie południowej Bazyliki Mariackiej:

NĘDZNY GRZEŚNIK
ŁVKASZ CZERKIEWIC
ZŁOTNIK Y MIESZANIN KRAK.
PROSI O TROJE POZDROWIENIA
POBOŻNA PRZECHODZĄCA
DVSZO
DZIEN ZEYSCIA IEGO 5 GRUD.
R. P. 1726

(CIP VIII: 2, inskrypcja nr 120),

w kruchcie południowej Bazyliki Mariackiej:

HIACINTHY GRZESNIK
NAYNIEGODNIEYSZY
UPRASZA PRZECHODZĄCEGO CZYTELNIKA
O POBOŻNE WESTCHNIENIE
ZA DUSZE IEGO
SKONCZYŁ TO ZYCIE DOCZESNE
R.P. 1744 D. 2. LUT.

(CIP VIII: 2, inskrypcja nr 132),

na elewacji, przy wejściu do kościoła św. Tomasza:

D.O.M.
NĘDZNY GRZESZNIK
JOZEF ABRAMSKI
ZEBRZE WESTCHNIENIA
DO BOGA

⁴ Napis nieodnotowany w zbiorach CIP VIII: 2.

ZA DUSZE SWOIE
UMARŁ DNIA 14 GRUD. R. 1743
X. SZYMON BRATU SWEMU POŁOŻYŁ⁵

Pośród innych barokowych inskrypcji znajdujących się w krakowskich kościołach wskazane epitafia wyróżnia zarówno ich lokalizacja (tablice te wystawione są najczęściej przy wejściu do świątyni, tak by mogły zwrócić uwagę każdego z wchodzących), jak i pewien określony kształt kompozycyjno-treściowy, w tym zwięzłość wyrazu. Na ów powielany tu wariant konstrukcyjny tekstu, który zgodnie z konwencją przyjmuje formę wypowiedzi o zmarłym utrzymaną w trzeciej osobie (Rečko 1992: 63–65; Kowalski 2004: 39), składają się trzy zasadnicze części: lapidarne informacje o zmarłym, prośba o modlitewne wsparcie zmarłego oraz dzienna data śmierci. Ośrodkiem tak konstruowanych wypowiedzi, ich zasadniczym celem illokucyjnym jest prośba o modlitwę wstawienniczą. Tu spróbujemy więc odkryć i opisać zdeterminowane kulturowo i pragmatycznie charakterystyczne cechy owego aktu prośby.

Prośba jako „wypowiedź DO kogoś, przez którą i w której mówiący występuje wobec adresata jako proszący i stawia go w sytuacji proszonego” (Lalewicz 1976: 68), należy do wypowiedzi o funkcji impresywnej, stanowi dyrektywny akt mowy, którego celem jest skłonienie adresata do podjęcia określonego działania (Zdunkiewicz 1993: 265). Sens pragmatyczny aktu prośby określa przy tym fakt, że proszony pozostaje wolny w swoich decyzjach – może, ale nie musi prośby spełnić; przedstawiona przez Wierzbicką eksplikacja semantyczna prośby ma następującą postać: „chcę, żebyś zrobił dla mnie coś dobrego; mówię to, bo chcę, żebyś to zrobił; nie wiem, czy to zrobisz, bo wiem, że nie musisz robić tego, co ja chcę” (Wierzbicka 1983: 129). Stąd „prośba jako akt mowy posiada dość rozwiniętą strategię perswazyjną” (Awdiejew, Habrajska 2006: 129). W kontekście tego, co powiedziano, zasadna dla podejmowanych tu opisów staje się próba odpowiedzi na pytanie, jakie zabiegi językowe, „strategie mówienia” (Awdiejew 1987: 57–61) stosują suplikanci, by wzmocnić siłę perswazyjną prośby o modlitwę i skutecznie pozyskać łaskę odbiorcy. Kwestię tę rozważymy tu, zwracając uwagę na charakterystyczny dla aktu prośby wzorzec działania, który na płaszczyźnie wypowiedzi przedstawia się następująco: KTOŚ – PROSI – KOGOŚ – O COŚ.

⁵ Tekst odczytany *in situ*. Tablica inskrypcyjna upamiętniająca miejsce pochówku Abramskiego znajduje się na elewacji północnej Bazyliki Mariackiej, por. D. O. M. | TU SPOCZYWAJĄC | NEDZNY GRZESNIK | JOZEF ABRAMSKI | ZEBRZE WESTCHNIENIA | DO BOGA | ZA DUSZE SWOIE | UMARŁ DNIA 14 GR. R.P. 1743 | X SZYMON BRATU SWEMU POŁOŻYŁ (CIP VIII: 2, inskrypcja nr 131).

Nadawca prośby

Prośbę o modlitwę otwiera przedstawienie postaci suplikanta. W prezentacji tej zwraca uwagę:

- sposób określania tożsamości: zwykle suplikant przedstawiany jest z imienia i nazwiska, czasem podaje się jednak wyłącznie jego imię, pomijając nazwisko, co tłumaczyć można chęcią „manifestacji pogardy dla doczesności, z jednoczesnym całkowitym zawierzeniem ewangelicznej zapowiedzi” (Kowalski 2004: 37);
- brak zwyczajowo przywoływanych wówczas w epitafiach danych o liczbie lat przeżytych przez zmarłego (Kowalski 2004: 38), ważne staje się wyłącznie wskazanie dnia śmierci, który dla chrześcijan oznacza dzień narodzenia do nowego życia, *dies natalis* (EK 272), „kiedy dusza uwolniona z ciała przechodzi do życia wiecznego” (Stopniak 1982: 214);
- dalej, jaskrawy dystans wobec faktów biograficznych i ziemskich zaszczytów będących powodem do chwały: informacje o tym, kim był zmarły przywoływane są tu wyjątkowo i ograniczają się do pojedynczych stwierdzeń;
- wreszcie, eksponowana w inicjalnej części prezentacji i powtarzająca się w każdym napisie, pokutna formuła skruszonego grzesznika, wskazująca na głęboką pokorę suplikanta, co wyrażają amplifikacje słowne (Korolko 1998: 125–126; Ziomek 1990: 117) prowadzące do wzmocnienia wyrazu zarówno przez rozszerzenie objętości opisu, jak przez stopniowanie, por. *nędzny grzesznik, grzesznik wielki, grzesznik największy między grzesznikami, grzesznik najniegodniejszy*.

Tak kreślony wizerunek proszącego pełni funkcję wspierającą akt prośby. Oto suplikę zanoszącej głębokiej wiary chrześcijanin: wolny od pychy, świadom grzeszności śmiertelnego życia, zdolny w chrześcijańskiej pokorze wyznać swoją małość i nędzę przed Bogiem, przed sobą, przed ludźmi. Taki obraz uniżonego suplikanta, skruszonego grzesznika potrzebującego duchowej pomocy miał za zadanie poruszyć litościwe serca czytelników inskrypcji. Ile w tych wyznaniach grzeszników rzeczywistej skruszki, a ile – jak twierdzą niektórzy – „osławionej saskiej dewocji, demonstracyjnej i przesadnej bigoterii”, za którą „nawet pokora staje się [...] pustym teatrem” (Grzybowski 1990: 89), trudno określić. Faktem jest natomiast, iż umacniany przez ówczesną literaturę wanitatywny strach przed Bożym gniewem i wiecznym potępieniem „człowieka niebogobojnego i o zbawienie niedbałego” (Starowolski 1853) wymuszał w obliczu śmierci postawy ekspiacyjne, skłaniał do żarliwej religijności, do odkupienia win, do pokutnych wyznań własnej grzeszności (Popiołek 2010). Takie pokutne wyznania – często powtarzane w testamentach – znajdziemy też w pisanych przez twórców dla samych siebie autoepitafiach z przełomu XVII i XVIII w.⁶ Oczywiście

6 Por. epitafium Michała Kazimierza Pacy „Hic iacet peccator” czy podobne Stanisława Herakliusza Lubomirskiego „Hic iacet peccator / Huius loci fundator / Ora pro illo viator”, podaję za: Rečko 1994: 149.

nie mamy podstaw, by wątpić w prawdziwość wyrażanego w tych formułach żalu za popełnione grzechy, co jednak nie wyklucza tego, że ich obecność w omawianych napisach inskrypcyjnych staje się formą pewnej strategii ukierunkowanej na perswazję emocjonalną – wzbudzenie litości w czytelnikach celem przekonania ich do osoby suplikanta i jego prośby.

Przedmiot prośby i sposób proszenia

Przedstawiana przez suplikantów prośba jest prośbą bezpośrednią, na co wskazują obecne w poszczególnych tekstach czasowniki, które nazywają podejmowane działania językowe, w tym stanowiący eksplicytny wykładnik prośby czasownik *prosić*. Znamienne staje się przy tym, iż czasownik ten pojawia się tu jedynie na prawach pojedynczego poświadczenia. Suplikanci operują raczej jego semantyczno-stylistycznymi ekwiwalentami: *upraszać*, a najczęściej *żebrać*, które potęgują moc illokucyjną prośby. Tak wyrażana prośba nosi znamiona działania już nie tylko grzecznego (co przysługuje jej *ex definitione*), lecz staje się prośbą gorącą, usilną, prośbą pełną pokory, składaną z pozycji głębokiej uniżoności wobec proszonego i z nadzieją na jego łaskę.

Przedmiotem składanej prośby jest modlitewne wsparcie suplikanta, modlitwa wstawiennicza za jego duszę, co na płaszczyźnie wypowiedzi wyrażają mniej lub bardziej rozbudowane, utarte zwroty o następującej strukturze składniowej:

- „prosi/uprasza/żebrze o co”, np. *prosi o Troje Pozdrowienia, uprasza o pobożne westchnienie za duszę jego, żebrze o westchnienie za duszę swoją do Boga*;
- „żebrze czego”, np. *żebrze westchnienia, żebrze westchnienia do Boga za duszę swoją*.

W tych utartych formułach prośb powtarza się *prośba o westchnienie, westchnienie za duszę, westchnienie do Boga*, co SW objaśnia jako ‘wzniesienie duszy do Boga’ (SW 514). Na podstawie zapisów w literaturze kaznodziejskiej z początku XVIII w. wolno sądzić, iż owe westchnienia to rozmaite króciutkie „strzeliste modlitewki” (Żmigrodzka 2000: 284) przeznaczone do indywidualnego odmawiania, także w intencji zmarłych⁷.

Obok tak formułowanych prośb o duchowe wstawiennictwo pojawia się tu prośba o ściśle wskazaną modlitwę – *Troje Pozdrowienia*⁸, zwaną inaczej modlitwą Trzech Zdrowaś Maryjo. Modlitwa ta – kierowana do Najświętszej Maryi Panny, według

7 O aktach strzelistych w intencji zmarłych, które umieszczano w dawnych inskrypcjach nagrobnych z cmentarza Powązkowskiego oraz z cmentarza Rakowickiego, zob. Steczko 2012.

8 Wchodzące w skład wyrażenia miano *Pozdrowienie* to skrócona forma pełnej nazwy modlitwy do Matki Boskiej – *Pozdrowienie Anielskie*, pierwsza część tej modlitwy (zwana biblijną) oparta jest bowiem na słowach pozdrowienia Archanioła Gabriela, skierowanych do Maryi w czasie Zwiastowania (Łk 1,28); inne nazwy tej modlitwy to *Zdrowaś Maryjo*, łac. *Ave Maria*, Kopaliński: 65.

chrześcijan najważniejszej „Orędowniczki naszej”, „Pośredniczki naszej” w prośbach zanoszonych do Boga (KKK 614–615) – należy do najstarszych w Kościele, praktyka jej odmawiania sięga bowiem czasów apostoelskich. Propagowana przez wielu świętych, mistyków Kościoła i papieży, uznawana bywa za jedną z najskuteczniejszych modlitw, zwłaszcza dla uproszenia łaski dobrej śmierci oraz dla ratowania dusz w czyśćcu cierpiących⁹.

Adresat prośby

W rzeczywistych okolicznościach, w jakich istnieją omawiane tu inskrypcje, odbiorcą wypowiedzi staje się każdy potencjalny czytelnik napisu. Do takiego upowszechnionego odbiorcy adresowane są również prośby o modlitwę wstawienniczą. Najbardziej wyrazistym tego przykładem jest tutaj taka formuła prośby, w której strukturze otwierane przez czasownik *prosić* miejsce na dopełnienie („kogoś”) pozostaje puste; adresat nie jest bezpośrednio wskazany, lecz milcząco zakładany, uobecnia się w konsytuacji aktu prośby – zdarzenia komunikacyjnego, w które jest wpisany. Taka konstrukcja tekstu pojawia się w naszych przykładach jednokrotnie (zob. tablica inskrypcyjna Józefa Abramskiego). Zdecydowanie dominują formuły, w których adresat prośby wskazywany jest *expressis verbis*, zyskując usankcjonowane tradycją *tituli sepulcrales* miano „przechodzącego”, „czytelnika” (Rećko 1992: 26 i 61)¹⁰, np. *Jozef Gherardini żebrze od przechodzących o westchnienie; Hiacinthy uprasza przechodzącego czytelnika o westchnienie*. Te wprowadzane na prawach konwencji określenia wyznaczają w istocie równie nieograniczenie szerokiego odbiorcę, którym staje się każdy wchodzący do świątyni potencjalny czytelnik napisu. Świadome kierowanie prośb o modlitwę wstawienniczą do takiego upowszechnionego adresata ma tutaj motywację pragmatyczną: suplikanci pragną zapewnić sobie duchowe wsparcie możliwie szerokiego grona żyjących, wsparcie trwające tak długo, jak długie może być trwanie wyrytych w kamieniu słów i życziwość czytających je wiernych.

Chęć pozyskania przychylności i szczególnej uwagi odbiorcy sprawia, że bywa on traktowany z wyjątkową atencją. Przejawem pewnej strategii grzecznościowej jest wprowadzona w kilku napisach formuła adresatywna: *pobożna przechodząca duszo*. Adresatyw ten pełni funkcję nawiązania kontaktu, stwarza wrażenie pewnej bliskości i jednocześnie wyraża emocjonalny stosunek suplikanta względem odbiorcy. Przepisywane adresatowi miano wyróżnia go jako wielkodusznego chrześcijanina, który postępując zgodnie z nakazami religii, gotów jest okazać miłosierdzie bliźniemu. Słowa

9 Święta Mechtylda (ok. 1241–1299) i święta Gertruda (1256–1302) wierzyły, że otrzymały tę modlitwę podczas objawienia od samej Najświętszej Maryi Panny, zob. Siostry Wizytki 1939; Pasquali 2011.

10 Przejrzysty wykład dotyczący usankcjonowanej tradycją antyczną kategorii „przechodnia” i „czytelnika” w dziejach epigrafiki nagrobnej na ziemiach polskich przedstawia Kolbuszewski 1996: 36–38.

te obecne na prawach etykietalnej obudowy aktu prośby (Marcjanik 1993: 272–273) wyraźnie wzmacniają przy tym jego siłę perswazyjną: stanowią apel do serc zjednoczonych we wspólnocie Kościoła wiernych¹¹, za czym kryje się grzeczne przypomnienie o chrześcijańskich powinnościach wobec zmarłych. Wszak modlitwa za zmarłych, będąca jednym z siedmiu uczynków miłosierdzia co do duszy (WNCh), jest niejako wpisana w powołanie chrześcijanina i daje świadectwo prawdzie, że „przykazanie miłości bliźniego jest podobne przykazaniu miłości Boga” (Nédoncelle 1995: 95). W imię tak pojętej łaski miłości formułował kierowaną do przechodzących prośbę o westchnienie Gerardini w swym testamencie:

Tu spoczywa naywiększy między Grzeźnikami, Grzeźnik Jozef Bartłomiej Gherardini, który **przez miłośc Boską** prosi przechodzących o westchnienie za Duszę swoią do Boga (TST: 254);

rodzina zdecydowała o nieco innej formie napisu na tablicy.

Podsumowanie

Przedstawione tablice inskrypcyjne z powtarzającymi się nazwiskami suplikantów, licznie spotykane na murach krakowskich kościołów, to swoiste językowe świadectwa kultury funeralnej w 1. połowie XVIII w. Inskrypcje te uświadamiają nam, jak mocno w mentalności ówczesnych ludzi tkwiła koncepcja człowieka-grzesznika, jak silny był lęk przed śmiercią i karą Bożą, jak głęboka była wiara w moc modlitwy wstawiennej, którą żywi mogli odkupić grzechy zmarłych i złagodzić męki dusz w czyśćcu cierpiących, wreszcie, jak usilnie o te modlitwy zabiegano.

Przedstawiając swe prośby o modlitewne wsparcie, suplikanci stosują rozmaite strategie perswazyjne, by wzmocnić siłę illokucyjną wypowiedzi i skutecznie pozyskać łaskę odbiorcy. Obok perswazji emocjonalnej są to przede wszystkim strategie grzecznościowe. Traktując adresata z wyjątkową atencją, suplikant – skruszony grzesznik występuje z prośbą pełną pokory; próbuje wzbudzić litość w sercach współbraci chrześcijan, odwołuje się do ich miłosierdzia wobec bliźniego, chrześcijańskiej powinności wobec zmarłych. Powodowany troską o zbawienie duszy, pragnie zapewnić sobie modlitewną pamięć możliwie szerokiego grona żyjących, pamięć trwającą tak długo, jak długie może być trwanie wyrytych w kamieniu słów i życzliwość czytających je wiernych.

Owe wystawiane z dala od miejsca pochówku tablice fundacyjne z żarliwą prośbą o wstawiennictwo przed Bogiem miały przede wszystkim nieść pomoc duszy zmarłego

¹¹ Wstawiennictwo chrześcijańskie wynika z odkrycia Kościoła jako duchowej wspólnoty, „komunii świętych”, w której wszyscy wierni – to jest ci, którzy pielgrzymują na ziemi, ci, którzy jeszcze oczyszczają się, oraz ci, którzy cieszą się już szczęściem nieba – złączeni są w miłości Boga dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych (zob. KKK 239–241 i 606).

na drodze ku wieczności, stąd zyskały miano „groby dusz” (Ariès 1989: 275). Były one bardzo liczne zwłaszcza we Francji od XVI do połowy XVIII w., gdzie przybrały swoisty kształt: obok lapidarnych informacji o zmarłym, pozbawionych szczegółów biograficznych, napis zawierał fragment testamentu dotyczący pozostawionych legatów i obowiązku modlitwnej rekompensaty darowizn, co stanowiło, jak to określa Ariès, jedną z form „ubezpieczenia duszy na tamtym świecie” (Ariès 1989: 280; zob. też Wańczowski, Lenart 2009: 148–149)¹².

Literatura

- ARIÈS P., 1979, *Śmierć drugiego*, „Teksty” nr 3, s. 121–137.
- ARIÈS P., 1989, *Człowiek i śmierć*, Warszawa.
- AWDIEJEW A., 1987, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków.
- AWDIEJEW A., HABRAJSKA G., 2006, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. II, Łask.
- CHROŚCICKI J.A., 1974, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa.
- CIP VIII: 2: *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. VIII: *Województwo krakowskie*, Z. Perzanowski (red.), z. 2: *Bazylika Mariacka w Krakowie*, wydał, wstępem i komentarzem opatrzył Z. Piech, Kraków 1987.
- CIP VIII: 6: *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. VIII: *Województwo krakowskie*, Z. Perzanowski (red.), z. 6: *Kazimierz i Stradom*, wydał, wstępem i komentarzem opatrzył Z. Wohlfeld, Kraków 1989.
- EK: R. Łukaszczyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, 1983, t. IV, Lublin.
- GRZYBOWSKI S., 1990, *Skamieniałe żale. Staropolskie inskrypcje nagrobne*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” XXXV, s. 77–90.
- KKK: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, II wyd. popr., Poznań 2002.
- KOLBUSZEWSKI J., 1996, *Co mnie dzisiaj, jutro tobie. Polskie wiersze nagrobne*, Wrocław.
- KOPALIŃSKI: W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1988.
- KOROLKO M., 1998, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa.

¹² W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować Panu Profesorowi Jackowi Kolbuszewskiemu za sugestię, że te umieszczone w kościołach tablice inskrypcyjne z powtarzającymi się nazwiskami suplikantów mogą mieć związek z zapisami testamentowymi. Wobec takiego rozpoznania zachowany testament Gerardiniego staje się niezwykle cennym dokumentem, który pozwala spojrzeć na pewien zespół zabytków epigraficznych w pełnym oświetleniu kulturowo-faktograficznym. Niestety, testamentów pozostałych osób, którym poświęcono wskazane tu tablice, nie udało się odszukać. Napisy na tablicach, w tym zwłaszcza otwierające tekst słowa przedstawiające suplikanta jako świadomego grzeszności swego życia „nędznika”, w istocie nie pozostawiają wątpliwości, że to także muszą być autoepitafia, które polecono wyrzeć po śmierci ich autorów. Umieszczona w zakończeniu jednego z napisów informacja o fundatorze tablicy nie tylko nie podważa tej kontestacji, ale wręcz może ją potwierdzać – ta zwyczajowo stosowana w ówczesnych napisach nagrobnych formuła mogła tu bowiem być dodatkowym zapewnieniem o wypełnieniu ostatniej woli zmarłego, wszak jej niewypełnienie poczytywano wówczas za grzech. Inne stanowisko w tej kwestii zajmuje Grzybowski (1990: 89).

- KOWALSKI W., 2004, „Do zmartwychwstania swego za pewnym wodzem Kristusem...”. *Staropolskie inskrypcje północno-zachodniej Małopolski*, Kielce.
- LALEWICZ J., 1976, *Podstawy funkcjonalnej typologii wypowiedzi*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *Semantyka tekstu i języka*, Warszawa.
- MARCJANIK M., 1993, *Etykieta językowa*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II: *Współczesny język polski*, Wrocław, s. 271–281.
- NÉDONCELLE M., 1995, *Prośba i modlitwa. Notatki fenomenologiczne*, Kraków.
- OSIŃSKI Z.M., 2009, *Lęk w kulturze społeczeństwa polskiego w XVI–XVII wieku*, Warszawa.
- PASQUALI G., 2011, *Klucz do nieba. Nabożeństwo „Trzech Zdrowaś Maryjo”*, Edycja św. Pawła.
- POPIOŁEK B., 2009, *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków.
- POPIOŁEK B., 2010, *Ja, grzesznik wielki, pokalany – stereotyp grzesznika w aktach ostatniej woli epoki baroku*, [w:] idem (red.), *Człowiek w teatrze świata. Studia o historii i kulturze dedykowane Profesorowi Stanisławowi Grzybowskiemu z okazji osiemdziesiątych urodzin*, Kraków, s. 162–168.
- POPIOŁEK B., 2011, „Na ratunek duszy mojej” – pobożne fundacje w świetle testamentów staropolskich XVII–XVIII wieku, [w:] E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz (red.), *Fundator i mecenas. Magnateria Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, Białystok, s. 43–59.
- REČKO J., 1992, *Literackie epitafium barokowe. Geneza i teoria gatunku*, Zielona Góra.
- REČKO J., 1994, *W kręgu poezji nagrobkowej polskiego baroku*, Zielona Góra.
- SIOSTRY WIZYTki, 1939, *Nabożeństwo Trzech Zdrowaś Maryjo*, Kraków.
- SW: J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. VII, Warszawa 1919.
- STAROWOLSKI S., 1853, *Robak sumnienia złego, człowieka niebogobojnego i o zbawienie swoje nie-dbałego, wydane w pierwszej połowie XVII wieku*, przedr. [w:] *Wady staropolskie*, wydanie i druk Józef Czech, Kraków.
- STECZKO I., 2012, *Lingwistyczno-kulturowe spojrzenie na „akty strzeliste” w XIX-wiecznych napisach nagrobnych*, [w:] J. Kolbuszewski (red.), *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka*, Wrocław, t. XVI, s. 147–153.
- STOPNIAK F., 1982, *U źródeł chrześcijaństwa*, Warszawa.
- TST: *Testamenta in officio consulari Cracoviensi*, rkp. nr 781, s. 253–260.
- WAŃCZOWSKI M., LENART M., 2009, *Księga żałoby i śmierci*, Warszawa.
- WIERZBICKA A., 1983, *Genry mowy*, [w:] T. Dobrzyńska (red.), *Tekst i zdanie*, Wrocław, s. 125–137.
- WNCH: *Wykład Nauki Chrześcijańskiej ułożony z rozkazu Klemensa VIII Papieża, przez kardynała Roberta Bellarmina*, Rzym 1844, tłumaczenie ks. A. Jełowicki, rozdział XV: *O uczynkach Miłosiernych*, http://www.ultramontes.pl/Katechizm_Bellarmina.htm
- VOVELLE M., 2004, *Śmierć w cywilizacji Zachodu od roku 1300 do współczesności*, Gdańsk.
- ZDUNKIEWICZ D., 1993, *Akty mowy*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II: *Współczesny język polski*, Wrocław, s. 259–270.
- ZIOMEK J., 1990, *Retoryka opisowa*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- ŻMIGRODZKA B., 1997, *Testament jako gatunek tekstu*, Katowice.
- ŻMIGRODZKA B., 2000, *Iaculatoria. O pewnym typie tekstów modlitewnych*, [w:] D. Ostaszewska (red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. I: *Mowy piękno wielorakie*, Katowice, s. 276–290.

**Inscriptions on certain Baroque foundation plaques
(so called *groby dusz* 'soul graves') in Cracow churches**
Summary

The subject of this cultural-linguistic overview are more than ten epitaph plaques preserved till this day on the walls of Cracow churches. Erected far from the actual burial place, so-called *groby dusz* 'soul graves' were primarily meant to assist the soul of the deceased on its way to salvation. The set of monuments discussed in the paper is distinguished by the strictly defined construction scheme of their inscriptions, whose essential illocutive purpose was to ask the passers-by for an intercessory prayer. Here, we attempt to discover and describe the culturally and pragmatically defined characteristic features of this act of request. We are particularly interested in the linguistic strategies that the supplicants employed to increase the persuasive force of the utterance, and to efficiently obtain the receiver's grace.